

Najmilsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Kiedy rozpoczyna się czerwiec, zawsze przychodzi nam na myśl ze szczególną siłą św. Josemaría, którego wspomnienie liturgiczne, a w Prałaturze — uroczystość, przypada 26 dnia tego miesiąca. Rozważając przykład jego życia, czytając po raz kolejny jego pisma, coraz bardziej uświadamiamy sobie wielkie cuda, jakie Bóg czyni w duszach w pełni wiernych Jego zamysłem. Równocześnie pragnę wołać za Pismem Świętym: *mirabilis Deus in sanctis suis*¹, przedziwny jest Bóg w Swoich świętych.

Dzieło świętości, która polega na całkowitym utożsamieniu z Chrystusem, jest przypisywane w sposób szczególny Duchowi Świętemu. Dziękujemy Mu za to działanie, poprzez które nieustannie uświęca dusze. W minionych dniach, obchodząc uroczystość Zesłania Ducha Świętego, a następnie Trójcy Przenajświętszej, wielokrotnie wznosiliśmy nasze serca do Boga, którego wołą jest, *by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy*², jak pisze św. Paweł.

Wraz z powrotem do okresu zwykłego liturgia przypomina nam, że znajdujemy się w fazie historii przypadającej między zesłaniem Ducha Świętego a chwalebny przyjściem Jezusa Chrystusa na końcu czasów. Jest to jedna z prawd zawartych w *Credo*, wraz z którą zamyka się cykl artykułów odnoszących się do Naszego Pana. Podczas każdej niedzielnej Mszy Świętej wyznajemy, że Pan, który obecnie zasiada po prawicy Ojca, *powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Królestwu Jego nie będzie końca*³.

Katechizm Kościoła Katolickiego objaśnia, że „od Wniebowstąpienia przyjście Chrystusa w chwale jest bliskie”⁴, dlatego, że może nastąpić w każdej chwili. Tylko Bóg wie, kiedy to się stanie, a czego rezultatem będzie koniec historii i ostateczna odnowa świata. Dlatego bez paniki i bez lęku, ale w poczuciu odpowiedzialności, musimy być dobrze przygotowani na to ostateczne spotkanie z Jezusem, które dokonuje się przede wszystkim w chwili śmierci. Od Boga pochodzimy i do Boga idziemy — tak głosi głęboka chrześcijańska mądrość. Niemniej, jak skarżył się ostatnio Papież, **często zapomina się o tych dwóch biegunach historii, a zwłaszcza wiara w powtórne przyjście Chrystusa i sąd ostateczny niekiedy nie jest zbyt jasna i niezłomna w sercu chrześcijan**⁵.

Zwróćmy uwagę na to, że ostateczne spotkanie Pana z każdym człowiekiem jest poprzedzone Jego nieustannym działaniem w każdej chwili codziennego życia. Pamiętam jeszcze zapal, z jakim św. Josemaría prosił Boga każdego dnia: *mane nobiscum!*⁶, zostań z nami. Czy mówimy to Bogu świadomi, że musimy pozwolić Mu działać w całym naszym życiu? Św. Josemaría zachęcał nas również do tego, abyśmy w każdej chwili byli gotowi zdać Bogu sprawę z naszego życia. W *Drodze* pisał: «*Przyjdzie sądzić żywych i umarłych, modlimy się w Credo. — Obyś nigdy nie tracił z oczu tego Sądu, tego wymiaru sprawiedliwości i... tego Sędziego*»⁷. Wielokrotnie widziałem, jak każdego dnia rozważał osobiście tę prawdę i napełniał się radością. Dla nas również ta rzeczywistość powinna być źródłem radości, ponieważ wiemy, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Dlatego św. Josemaría dodawał: *Czy nie płonie w twojej duszy pragnienie, aby twój Ojciec-Bóg był z ciebie zadowolony, gdy będzie musiał cię sądzić?*⁸.

¹ Ps 67/68, 36 (Wulgata).

² 1 Tm 2, 4.

³ Mszał Rzymski, *Symbol nicejsko-konstantynopolitański*.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 673.

⁵ Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 24 IV 2013.

⁶ Łk 24, 29.

⁷ Św. Josemaría, *Droga*, 745.

⁸ *Ibidem*, 746.

Obecny czas, etap historii, który każdy z nas musi pokonać, „to czas oczekiwania i czuwania”⁹, w którym musimy pracować z nadzieją i entuzjazmem dobrych dzieci, żeby wprowadzać na ziemi z pomocą łaski Królestwo Boże, które Jezus Chrystus doprowadzi do doskonałości w dniu ostatecznym. W ten sposób tłumaczy się przypowieść o talentach, którą nasz Ojciec rozważał tak wiele razy¹⁰. Papież Franciszek przypomniał o tym podczas jednej ze swoich katechez z okazji Roku Wiary: **Oczekiwanie na powrót Pana jest czasem działania (...), [to] czas, w którym należy wykorzystać dary Boże nie dla nas samych, ale dla Niego, dla Kościoła, dla innych, czas, w którym trzeba wciąż starać się o pomnożenie dobra w świecie. W szczególności w tym okresie kryzysu, dzisiaj, ważne jest, by się nie zamykać w sobie, zakopując w ziemi własny talent, własne bogactwa duchowe, intelektualne, materialne, wszystko, co Pan nam dał, lecz otwierać się, być solidarni, wrażliwi na drugiego**¹¹.

Córki i synowie moi, nie zapominajmy o tych zaleceniach. Starajmy się, żeby jak najwięcej osób nie tylko słuchało tych słów, ale dokładało starań, żeby wprowadzić je w życie. Ostatecznie wszystko sprowadza się do tego, żeby ze względu na miłość Boga być wrażliwym na potrzeby innych, zaczynając od najbliższych, mając szczególnie na uwadze, że — jak pisał św. Jan od Krzyża i jak przypomina *Katechizm* — „pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości”¹². Tak mówi o tym sam Chrystus w imponującej scenie Sądu Ostatecznego, którą przedstawia św. Mateusz¹³. W jaki sposób służyimy innym? Czy wkładamy nadprzyrodzoną i ludzką radość w liczne drobiazgi składające się na nasze codzienne życie?

Podkreślam, że myślenie o tej ostatecznej rzeczywistości nie musi być źródłem lęków paraliżujących duszę, ale może stać się okazją do stopniowego prostowania naszej ziemskiej ścieżki poprzez dostosowywanie się do tego, czego Bóg oczekuje od każdego z nas. To rozważanie musi pobudzać nas do **lepszego przeżywania teraźniejszości. Bóg z miłosierdziem i cierpliwością daje nam ten czas, byśmy uczyli się codziennie rozpoznawać Go w ubogich i małych, byśmy działali na rzecz dobra i czuwali na modlitwie i z miłością**¹⁴.

Duch Święty, którego Jezus posłał na świat po swoim chwalebnym Wniebowstąpieniu, pobudza i ponagla nas do działania. Rozważaliśmy to z radością w niedawną uroczystość Zesłania Ducha Świętego i wyznajemy Jego istnienie i działanie w Kościele za każdym razem, kiedy odmawiamy *Credo: Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków*¹⁵.

Jest to prawda niedostępna umysłowi ludzkiemu, objawiona przez Chrystusa Apostołom, która ukazuje nam wielkość i doskonałość Boga. „Ojciec przez nikogo nie został uczyniony ani stworzony, ani zrodzony. Syn pochodzi od samego Ojca, nie jest uczyniony ani stworzony, lecz zrodzony. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, nie jest ani uczyniony, ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący”¹⁶. *Katechizm Kościoła Katolickiego* syntetyzuje tę doktrynę w krótkich słowach: *Jedność Boska jest trynitarna*¹⁷.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 672.

¹⁰ Por. Mt 25, 14-30.

¹¹ Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 24 IV 2013.

¹² Św. Jan od Krzyża, *Słowa światła i miłości. Sentencje*, 57, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1022.

¹³ Por. Mt 25, 31-46.

¹⁴ Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 24 IV 2013.

¹⁵ Mszał Rzymski, *Symbol nicejsko-konstantynopoliński*.

¹⁶ Symbol *Quicumque*, czyli atanazjański.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 254.

Duch Święty jest Miłością dwóch pierwszych Osób. Miłością niestworzoną i nieskończoną, Miłością współlistotną, Miłością wiekuiącą, która pochodzi z wzajemnego oddania Ojca i Syna. Jest to tajemnica całkowicie nadprzyrodzona, którą poznajemy przez objawienie samego Jezusa Chrystusa i która pomaga zrozumieć wielkość daru miłości. Opierając się na Jego słowach, Ojcowie Kościoła i inni wielcy teologowie pod przewodnictwem Magisterium usiłowali, opierając się na świetle wiary, zilustrować w jakiś sposób Boskość Ducha Świętego.

Biorąc pod uwagę poznanie i miłowanie właściwe dla ludzi stworzonych na obraz i podobieństwo Boga oraz imiona i misje, jakie w Piśmie Świętym przypisuje się Duchowi Świętemu, objaśnili oni pochodzenie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej od Ojca i Syna jako istniejącą między Nimi Miłość. Tak jak Bóg Ojciec, znając swoją własną Istotę, rodzi Syna, tak Ojciec i Syn miłują się jedynym w swoim rodzaju aktem miłości wiecznej i nieskończonej, którą jest Duch Święty.

Wiara, dzięki której jesteśmy przekonani, że w każdej chwili towarzyszy nam Duch Święty, daje nam ogromną radość i pokój. Pocieszyciel nie tylko towarzyszy nam z zewnątrz jako czuły Przyjaciel, ale jest również Tym, który zamieszkuje wraz z Ojcem i Synem w głębi naszej duszy pozostającej w stanie łaski uświęcającej. *W pracy Tyś ochłodą, w skwarze żywą wodą, w płaczu utulenie*¹⁸ — tak modli się Kościół w sekwencji na Zesłanie Ducha Świętego. Duch Święty to *lux beatissima*, światłość najświętsza, która przenika w głąb duszy. Oświeca nas, żebyśmy lepiej poznali Chrystusa, umacnia nas, żebyśmy szli za Nim z bliska, kiedy przeszkody i przeciwności wydają się nas osaczać, ponagla nas do wyjścia poza samych siebie, żebyśmy zatroszczyli się o innych i prowadzili ich do Boga.

Moc i potęga Boga rozjaśniają oblicze ziemi. Duch Święty nadal wspomaga Kościół Chrystusowy, aby był on — zawsze i we wszystkim — znakiem podniesionym dla narodów, zwiastującym ludzkości łaskawość i miłość Boga (por. Iz 11, 12). Choćby nasze ograniczenia były wielkie, to my, ludzie, możemy z nadzieją spoglądać w niebo i napępłniać się radością: Bóg nas miłuje i wyzwala nas z naszych grzechów. Obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele są gwarancją i zadatkami wiecznego szczęścia, tej radości i tego pokoju, które daje nam Bóg¹⁹.

Pośród metafor, jakie pojawiają się w Piśmie Świętym w odniesieniu do Ducha Świętego, jedną z najczęściej występujących jest metafora wody. Jest to żywioł niezbędny dla życia codziennego. Tam, gdzie brakuje wody albo jest jej mało, wszystko zamienia się w pustynię, a istoty żywe chorują lub giną. Metafora wody ukazuje jedno z wielkich bogactw, jakie Stwórca powierzył ludziom, żeby dobrze nim zarządzali w służbie wszystkim. W porządku nadprzyrodzonym tym źródłem życia jest Pocieszyciel. Jezus, najpierw w swojej rozmowie z Samarytanką, a następnie podczas Święta Namiotów, obiecał, że tym, którzy przyjmą Jego słowa z wiarą, da *wody żywej*, a ze wszystkich, którzy Go będą szukali, wytryśnie *źródło wody żywej* bijące nieustannie z ich wnętrza. Św. Jan zaznacza, że *powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego*²⁰.

Duch Święty przychodzi do chrześcijan jako niewyczerpane źródło Boskich skarbów. Otrzymaliśmy Go we Chrzcie i w Bierzmowaniu. Jest nam udzielany w sakramencie Pokuty, w którym nasza dusza ponownie przyobleka się w nieskończone zasługi Chrystusa. Jest posyłany do naszych dusz i do naszych ciał za każdym razem, kiedy przyjmujemy Eucharystię i pozostałe sakramenty. Działa w sumieniu za pośrednictwem cnót wlnych i darów. Jego misja polega zatem na czynieniu z nas prawdziwych dzieci Boga i na

¹⁸ Mszał Rzymski, uroczystość Zesłania Ducha Świętego, *Sekwencja*.

¹⁹ Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 128.

²⁰ Por. J 4, 10-13; 7, 37-39.

sprawianiu, żebyśmy postępowali w zgodzie z tą godnością. **Uczy nas patrzeć oczami Chrystusa, żyć tak, jak żył Chrystus, pojmować życie tak, jak je pojmował Chrystus. Dlatego właśnie woda żywa, którą jest Duch Święty, gasi pragnienie naszego życia**²¹.

Duch Święty, Pan i Ożywiciel, który mówił przez proroków i namaścił Chrystusa, żeby przekazywał nam słowa Boże, czyni to samo obecnie, sprawiając, że Jego głos słyhać w Kościele i w głębi dusz. Dlatego *żyć według Ducha Świętego — to żyć wiarą, nadzieją i miłością; pozwolić, aby Bóg wziął nas w posiadanie, przemienił do głębi nasze serca i uczynił je na swoją miarę*²². Dziękujemy za opiekę, jaką roztacza wokół nas niczym dobry ojciec i dobra matka. Czy często wzywamy Ducha Świętego? Czy każdego dnia odnawiamy postanowienie, aby nasza dusza wsłuchiwała się w Jego natchnienia? Czy staramy się podążać za nimi, nie stawiając oporu?

Aby te pragnienia stały się rzeczywistością, zachęcam Was, abyście głęboko przyswoili sobie słowa, które św. Josemaría napisał w pierwszych latach istnienia Dzieła: *Przyjdź, o Duchu Święty! Oświeć mój rozum, abym poznał Twoje nakazy, wzmocnij moje serce przeciwko zasadzkom nieprzyjaciela, rozpal moją wolę. Usłyszałem Twój głos, i nie chcę być zatwardziały i opierać się, mówiąc: potem, jutro. Nunc coepi! Teraz! Żeby nie okazało się, że jutro mi zabraknie.*

*O Duchu prawdy i mądrości, Duchu rozumu i rady, Duchu radości i pokoju! Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę, ponieważ Ty chcesz, chcę tak, jak Ty chcesz, chcę wtedy, kiedy Ty chcesz*²³.

Prośmy ufnie Ducha Świętego za Kościół i za Papieża, za biskupów i kapłanów oraz za cały lud chrześcijański. W sposób szczególny prośmy Go za tę małą cząstkę Kościoła, jaką jest Opus Dei: za wiernych Prałatury i współpracowników, za wszystkie osoby przybliżające się do jego dzieł apostoelskich, poruszone szlachetnym pragnieniem służenia Bogu i innym. Jakże wielką pociechą są dla nas uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa i wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi! Uciekajmy się do Jezusa i Maryi, aby udzielili nam pokoju, miłości, radości i bezpieczeństwa.

Dwa dni temu wróciłem z podróży do RPA, gdzie apostołstwo Dzieła stopniowo się rozwija. Dobrze wiecie, że chciałbym być we wszystkich miejscach, w których żyją i pracują moje córki i moi synowie. Jeżdżę tam z modlitwą, z radosnym poświęceniem, ofiarowując trud. Przyłączajcie się do moich intencji i módlcie się za mnie, szczególnie w dniu moich urodzin, 14 czerwca. Proście, żeby zawsze i we wszystkim poruszało mnie wyłącznie pragnienie służenia Bogu, Kościołowi, duszom i Wam wszystkim. Aby moje oddanie było zupełne, wierne i radosne, takie, jakiego przykłady pozostawili nam nasz Ojciec, umiłowany prałat Álvaro i ci wszyscy, którzy poprzedzili nas w drodze do Nieba.

Z wielką miłością błogosławi Was

Wasz Ojciec

uestro Padre

+ Javier

† Javier

Rzym, 1 czerwca 2013 r.

²¹ Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 8 V 2013.

²² Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 134.

²³ Św. Josemaría, *Notatka odręczna*, kwiecień 1934 r.